

Sygn. akt I ACa 1057/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Uznańska
Sędziowie:	<i>SSA Andrzej Szewczyk</i> SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko I. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 73/12

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1057/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 listopada 2012 r.

Po sprecyzowaniu żądania pozwu powód J. K., celem ochrony swej wierzytelności objętej wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 19 kwietnia 2011 r. sygn. akt I C(...) domagał się uznania za bezskuteczną w stosunku do niego umowy darowizny zawartej dnia 15 lipca (...) r. przed notariuszem L. S. pomiędzy R. K., a pozwaną I. K.; powód twierdził, że na skutek wspomnianej umowy dłużnik uszczuplił swój majątek i zwiększył stopień swej niewypłacalności.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa podnosząc, że brak jest przesłanki pokrzywdzenia powoda i świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli; dłużnik powoda nie jest niewypłacalny, gdyż pobiera rentę, z której dokonywane są potrącenia.

Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 r. uwzględnił powództwo i orzekła zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając ponadto od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3600 zł tytułem kosztów procesu, jak też nakazał ściąganie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwoty 3823 zł tytułem opłaty sądowej, a w uzasadnieniu powołała następujące ustalenia i konkluzje:

Pozwana i R. K. są małżeństwem; aktem notarialnym z dnia 20 maja 2004 r. wyłączyli wspólność majątkową majątku nabytego po zawarciu związku małżeńskiego. W dniu 20 sierpnia 2008 r. pomiędzy powodem a R. K. doszło do zawarcia umowy, w wyniku której powód przekazał R. K. kwotę 45.000 zł, zaś R. K. zobowiązał się kwotę tę zwrócić „wraz z zyskiem” w terminie do dnia 20 sierpnia 2009 r. W dniu 26 czerwca R. K. podpisał dodatkowe zobowiązanie, a mianowicie że zobowiązuje się zwrócić powodowi kwotę 45.000 zł do końca lipca 2010 roku. Aktem notarialnym z dnia 15 lipca 2010 r. Rep.(...)zawartym przed notariuszem L. S., R. K. darował swej pozwanej żonie udziały w nieruchomościach nabytych umową z dnia 30 września 2009 r., w szczególności: cały swój udział wynoszący połowę w nieruchomości składającej się z działki nr (...) o pow. (...)w T. K. wraz z takim samym udziałem w znajdującym się na niej budynku mieszkalnym jednorodzinny przy ulicy (...) wraz z jego całkowitym wyposażeniem; dalej – cały swój udział wynoszący(...)część w działce nr (...) o pow. (...)w T. K.; ponadto cały swój udział wynoszący połowę w prawie użytkowania wieczystego niezabudowanej działki nr (...) o pow.(...)w T. K.. W dniu 17 grudnia 2010 r. powód wystąpił z pozwem przeciwko R. K. o zapłatę z tytułu niewykonania wspomnianej umowy z dnia 20 sierpnia 2008 r. R. K. tłumaczył się, że jego sytuacja finansowa jest bardzo zła, ponieważ pobiera rentę w kwocie 1500 zł, z czego komornik ściąga mu 470 zł miesięcznie, a nie posiada żadnego majątku nieruchomego czy ruchomego; ostatecznie uznał żądanie pozwu i wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie zasądził od R. K. na rzecz powoda kwotę 56.084,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2009 r. oraz kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok uprawomocnił się dnia 8 czerwca 2011 r., a powód w październiku 2011 roku złożył wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko R. K.. Komornik poinformował powoda, że R. K. nie jest nigdzie zatrudniony, utrzymuje się z renty inwalidzkiej, posiada stary nieużywany samochód, na którym ustanowiony jest zastaw rejestrowy na rzecz banku; dom w którym dłużnik mieszka, stanowi własność jego żony, dłużnik nie posiada wierzitelności ani cennych przedmiotów, przeciwko niemu prowadzonych jest łącznie 5 postępowań egzekucyjnych, zaś wartość egzekwowanych roszczeń przekracza kwotę 220.000 zł; od 2009 roku przeciwko dłużnikowi prowadzono aż 22 postępowania egzekucyjne. Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 527 § 1 k.c. do uwzględnienia powództwa. Darowizna zdziałana na rzecz pozwanej spowodowała uszczuplenie majątku R. K. bez ekwiwalentu, przy równoczesnym uzyskaniu przez pozwaną korzyści majątkowej. Na skutek dokonania tej czynności dłużnik R. K. stał się niewypłacalny w stopniu wyższym, niż przed jej dokonaniem. Są podstawy do przyjęcia, że R. K. dokonując darowizny działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; jeszcze 26 czerwca 2010 r. podpisał dodatkowe zobowiązanie ostatecznego zwrotu dla powoda kwoty 45.000 zł do końca lipca 2010 roku, a niespełna trzy tygodnie później, pieniędzy nie zwracając, dokonał przedmiotowej darowizny. Nie jest przy tym istotna wiedza pozwanej odnośnie działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, skoro na skutek przedmiotowej darowizny pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie (art. 528 k.c.).

Wyrok powyższy zaskarżyła pozwana w całości apelacja, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię niewłaściwe zastosowanie, a to odnośnie art. 527 § 1 i 2 k.c. podnosząc, że dłużnik powoda dokonując darowizny na rzecz pozwanej nie miał rozeznania wystarczającego, by uświadomić sobie skutki majątkowe swojego działania, miał uzasadnione przekonanie, iż odzyska zainwestowane pieniądze wraz z zyskami i zwróci jej powodowi; przeciwko dłużnikowi toczyło się kilkanaście postępowań egzekucyjnych, w związku z czym powód i tak nie zdołałby się zaspokoić w całości z nieruchomości objętych darowizną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, bowiem nie zachodzi podnoszone naruszenie prawa materialnego, a zgłoszone w uzasadnieniu apelacji zarzuty nie mogą skutkować jej uwzględnieniem. Stan faktyczny sprawy, co należy odnotować na wstępie, ustalony przez Sąd I instancji i wyżej za tym Sądem przytoczony, nie jest w apelacji kwestionowany i należy go uznać za bezsporny; w konsekwencji Sąd Apelacyjny ten stan faktyczny akceptuje i recypuje. Poczynione zaś ustalenia faktyczne w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzą jednoznacznie do wniosku, że zaskarżony wyrok jest trafny, bowiem spełnione zostały przesłanki do uwzględnienia powództwa; istnienie tych przesłanek wykazał powód. Niewątpliwie przecież przedmiotowa darowizna dokonana na rzecz pozwanej spowodowała uszczuplenie majątku dłużnika, który nie uzyskał żadnego ekwiwalentu i niewątpliwie stał się niewypłacalny w stopniu wyższym niż przed darowizną. Trafnie też w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołano się i na wypowiedź pozwanej, że jej mąż – dłużnik nie miał innego majątku niż udziały, które jej darował przedmiotową umową. Dodać należy, iż w orzecznictwie przyjęto, że dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu także wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka; stan niewypłacalności w stopniu wyższym (o którym mowa w art. 527 § 2 k.c.) obejmuje utrudnienie i opóźnienie zaspokojenia (por. Komentarz A. Rzeteckiej – Gil do powołanego przepisu, teza 33, zbiór elektroniczny Lex). Podnoszona w apelacji okoliczność, że nawet gdyby do darowizny przedmiotowej nie doszło, to dłużnik i tak nie zdołałby zaspokoić wierzyciela – powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie mogła skutkować oddaleniem powództwa. Nawet bowiem przy wielości wierzycieli możliwe byłoby choćby częściowe zaspokojenie, skoro przedmiot darowizny stanowił jedyny wartościowy składnik majątku nieruchomości dłużnika, którego to majątku dłużnik wyzbył się bez żadnego ekwiwalentu. Twierdzenie apelującej, że dokonując darowizny dłużnik nie miał wystarczającego rozeznania, by uświadomić sobie skutki majątkowe swego działania, jest zupełnie dowolne, podobnie jak sugerowanie, że dłużnik nie wiedział o istnieniu wierzycieli. Odnośnie tej ostatniej kwestii, to jest wiedzy dłużnika o powodzie jako jego wierzyciela, przypomnieć wypada, że dłużnik jeszcze w dniu 26 czerwca 2010 r. (a więc niespełna trzy tygodnie przed działaniem darowizny na rzecz pozwanej) podpisał z powodem dodatkowe zobowiązanie, że zwróci mu pieniądze do końca lipca 2010 roku. W tym kontekście nasuwa się wręcz przypuszczenie, że dłużnik przedmiotową darowizną działał wręcz w tym celu, by uniknąć przewidywanej egzekucji z nieruchomości.

W tym stanie rzeczy apelację jako bezzasadną z wyżej wskazanych względów należało oddalić, co Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego opierając na przepisie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).